

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# GŁOS *weekend*

Piątek

28 kwietnia 2023

nr 33 (LXXVIII)

cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI  
KARTY POLAKA  
MAJĄ WZIĘCIE  
STR. 2-3



WYWIAD  
JÓZEF SZYMECZEK  
DLA »GŁOSU«  
STR. 4



ZBLIŻENIA  
KRZESŁA, NA  
KTÓRYCH SIEDZIAŁ  
KAŻDY STR. 10



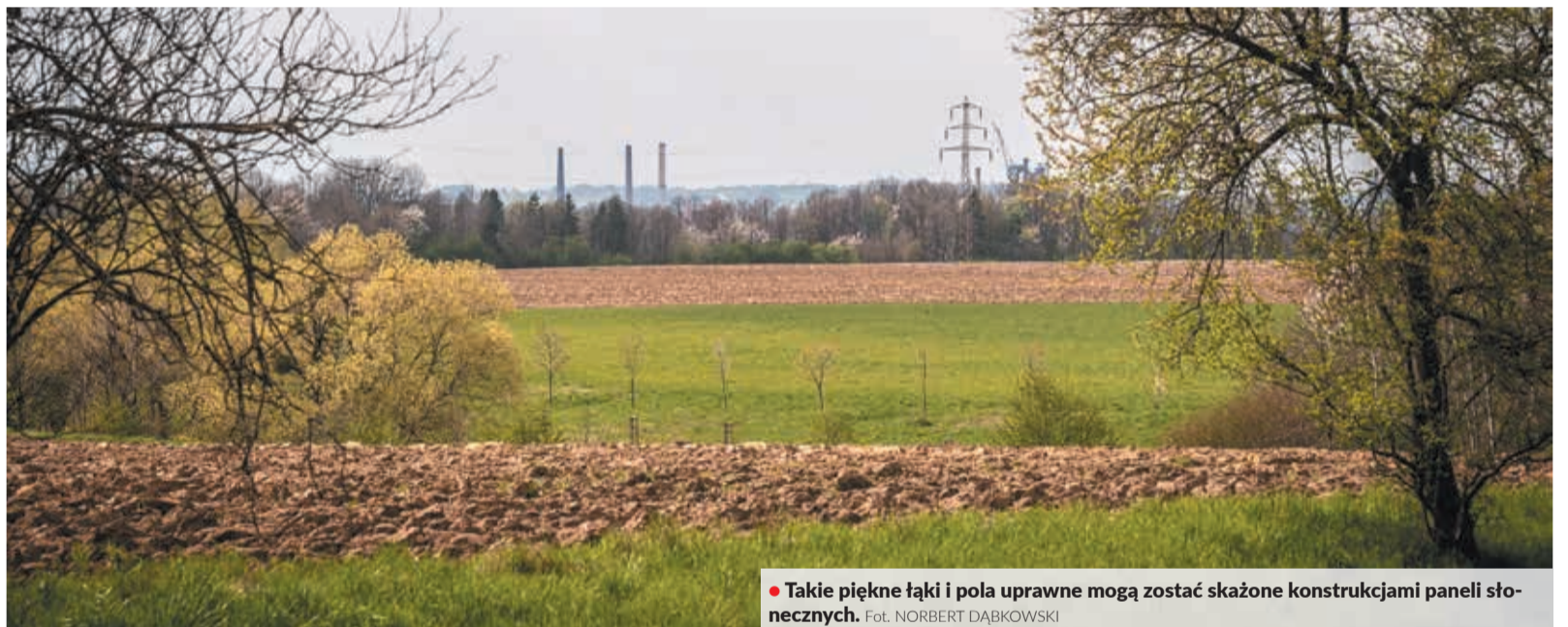
## Panele zamiast uprawy?

**PROBLEM:** W Wędryni ma powstać elektrownia fotowoltaiczna. Panele słoneczne mają pokryć rozległe pola uprawne o łącznej powierzchni 52,4 ha, rozciągające się po obu stronach drogi prowadzącej od strony Trzyńca-Sosny. Władze gminy i mieszkańcy sprzeciwiają się temu zamiarowi. Właściciele gruntów uspokajają, że sprawa nie jest przesądzona.

Danuta Chlup

Następstwem planowanej elektrowni fotowoltaicznej będzie zniszczenie rozległych polaci malowniczego i harmonijnego obszaru rolnego pomiędzy gminą Wędrynia a miastem Trzyńcem – dzielnicą Sosna. Chodzi o część Wędryni, która nie jest obciążona wpływami industrializacji i urbanizacji, jak to ma miejsce w innych częściach regionu trzynieckiego. Mamy prawo do nieskażonego środowiska naturalnego i krajobrazu o walorach przyrodniczych i estetycznych, potrzebnego nam do życia, wypoczynku, duchowego odprężenia – brzmi uzasadnienie petycji, którą zainicjował mieszkaniec Wędryni Petr Káňa.

Podpisy będą zbierane do 1 maja. Następnie zostanie ona przekazana Urzędowi Wojewódzkiemu w Ostrawie. Władze samorządowe popierają inicjatywę mieszkańców. Arkusze są dostępne w Urzędzie Gminy i w bibliotece, trafiły także w inne miejsca, poza Wędrynią. W niedzielę odbędą się w gminie aż trzy imprezy plenerowe: stawianie moja w „Czytelni” i w kompleksie sportowym na Zaolziu oraz „Palenie Czarownic” przy remizie strażackiej. Także na tych imprezach można będzie złożyć podpis.



• Takie piękne łąki i pola uprawne mogą zostać skażone konstrukcjami paneli słonecznych. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

– Kierownictwo gminy od początku było negatywnie nastawione do fotowoltaiki na „zielonej łące”. Zarząd Gminy uchwalił sprzeciw wobec tego planu. Niestety nie mamy większych możliwości zakazania takiego przedsięwzięcia. Ma na to wpływ państwo, które naciska na pozyskiwanie energii ze słońca. W Wędryni podniosła się fala sprzeciwu wobec projektu, ludzie podpisują petycję, dzwonią do nas z pytaniami. Spodziewamy się, że zbierze się kilka tysięcy podpisów – powiedział zastępca wójta Ivo Goryl.

Jednocześnie zaznaczył, że na razie nie ma pozwoleń na budowę, chodzi o plany.

– To są zamiary jakiejś praskiej firmy, wójt rozmawiał z jej przedstawicielami. Mają wytypowanych kilka miejsc i z nich wybierają. Mamy nadzieję, że po fali sprzeciwu u nas wybiorą inną lokalizację – przyznał w rozmowie z „Głosem” Goryl.

Pola, które mają być pokryte panelami słonecznymi, są własnością rodziny Pilchów. Wynajmuje je i uprawia spółka akcyjna Agricoop z Trzyńca-Oldrzychowic, jeszcze niedawno należąca do rodziny. Akcje Agricoopu kupiła niedawno firma Netis z Nawsia i tym samym stała się jej właścicielem. Pola pozostały własnością Pilchów.

– My je wydzierżawiamy do produkcji rolnej. Nie mamy żadnych

powiązań z projektem fotowoltaiki, wręcz przeciwnie – jeżeli zostanie on zrealizowany, stracimy możliwość uprawy tych pól – przekonywał w rozmowie z naszą gazetą nowy prezes zarządu Agricoopu Paweł Czyż. Co więcej, również w sklepach Netis można podpisywać petycję przeciwko projektowi.

Gustav Pilch, reprezentujący właścicieli pól, wyjaśnił, że zgodnie z umową zawartą z praską firmą fotowoltaiczną, w przypadku realizacji projektu elektrowni, dzierżawa przejdzie z Agricoopu na tę firmę.

– Grunty, które są rozważane w kontekście budowy elektrowni fotowoltaicznej, wydzierżawiliśmy w okresie, kiedy nasza firma znajdowała się w trudnej sytuacji fi-

nansowej. Starania o ratunek firmy zatrudniającej kilkadziesiąt osób były dla nas na tyle zasadnicze, że zaakceptowaliśmy korzystną ofertę podniesienia wartości naszej ziemi, która ma niską urodzajność gleby. Dzięki ewentualnej budowie tymczasowej elektrowni ziemia odpoczęłaby, jej wartości nie obniżyłyby wpływy atmosferyczne ani stosowanie środków chemicznych. Obiecano nam również, że budowa zostanie łagodnie wkomponowana w okoliczne środowisko. Niemniej w tej chwili elektrownia znajduje się na etapie przygotowań i prowadzimy rozmowy o możliwościach wypowiedzenia umowy o dzierżawę – napisał Pilch w e-mailu do redakcji „Głosu”. ▲



• Poglądowa mapka projektu. Fot. ARC

REKLAMA

Przedszkolaczek 2023  
mój pierwszy obóz witalny

- z Psim Patrolem
- Gdzie jest Nemo?
- Czarodziejski plecaczek

+420 601 276 193  
www.vitalityslezsko.cz



sport vitality

## ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

Gwara cieszyńska jest jednym z zasadniczych czynników, które określają tożsamość nas, Polaków mieszkających w kraju nad Olzą, bardziej może na jej lewym brzegu niż prawym. W znajomości gwary i ogólnie tego wszystkiego, co pod pojęciem folklor cieszyński można rozumieć, brylują więc w rozmaitych konkursach uczniowie polskich szkół na Zaołziu, pielęgnując jego tradycje zespoły regionalne działające na tym terenie. Gwara, przekazywana przez stulecia z dziada pradziada jest naszym skarbem. Ale nie jedynym. Dlatego trzeba wiedzieć, w jakich sytuacjach używanie gwary jest pożądane i uzasadnione, a w jakich można je uznać za wręcz niestosowne.

Za przykład owej niestosowności uważam sytuację, jaka miała miejsce niedawno w jednej z gmin na Zaołziu. Nie będę podawać w której, bo nie o to chodzi, żeby kogoś „piętnować”, ale żeby przedstawić problem, który staje się coraz bardziej powszechny. Otóż pewna gmina wydała gazetkę okolicznościową z ankietą, w której wypowiada się kilka lokalnych osobistości narodowości czeskiej, słowackiej i polskiej. Przedstawiciele dwóch pierwszych robią to w swoich językach narodowych, natomiast Polacy – „po naszymu”. Osoba, która zwróciła mi na to uwagę, była zbulwersowana. Podzielałam jej oburzenie, tym bardziej że jedynymi z wypowiadających się w ankiecie postaciami są dyrektorzy szkół czeskiej i polskiej. Niestety, językiem literackim posługują się tylko jeden z nich.

Uważam, że przytoczony przeze mnie obrazek jest żalonym świadectwem tego, kim naprawdę jesteśmy lub na co staramy się kreować. Jest dowodem na to, że społeczeństwo zaoziańskie, odcinając się od języka Mickiewicza, Miłosza i Szymborskiej, ulega degradacji, cofając się przed do okresu kształtowania się świadomości narodowej na tych terenach. Do czeskiej większości wysyła zaś jasny sygnał, że chociaż dalej obstatek przy dwujęzyczności, polskich szkołach i polskich napisach, języka polskiego rzadko używa i prawdopodobnie nawet nie jest mu potrzebny. Ponura to diagnoza.

Dlatego... Smutno mi, Boże.

## CYTAT NA DZIS

Miroslav Kalousek,  
były minister finansów

**Polityka budżetowa jest taka sama jak za Babiša. To, że Babiš robiłby to dzisiaj jeszcze gorzej, nie jest żadnym usprawiedliwieniem**

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Zapora w Żermanicach należy do najpiękniejszych miejsc w naszym regionie. Otwarta przestrzeń, woda, spokój – wymarzone warunki do spaceru.

## DZIŚ...

28

kwietnia 2023

## Imieniny obchodzą:

Paweł, Waleria

Wschód słońca: 5.09

Zachód słońca: 19.57

Do końca roku: 247 dni

## (Nie)typowe święta:

Dzień Sera Camembert

## Przystawie:

„Jak w św. Paweł śnieg lub deszcz pada, dobrych się urodzajów spodziewać wypada”

## JUTRO...

29

kwietnia 2023

## Imieniny obchodzą:

Augustyn, Piotr, Roberta

Wschód słońca: 5.07

Zachód słońca: 19.59

Do końca roku: 246 dni

## (Nie)typowe święta:

Dzień Zięcia,

Międzynarodowy

Dzień Tańca

## Przystawie:

„Na świętego Augustyna orka dobrze się poczyna”

## POJUTRZE...

30

kwietnia 2023

## Imieniny obchodzą:

Jakub, Katarzyna, Maria

Wschód słońca: 5.05

Zachód słońca: 20.01

Do końca roku: 245 dni

## (Nie)typowe święta:

Dzień Uczciwości,

Międzynarodowy

Dzień Jazu

## Przystawie:

„W kwietniu posusza, nic się na polach nie rusza”

## POGODA

## piątek

dzień: 11 do 14°C

noc: 5 do 1°C

wiatr: 2-4 m/s

## sobota

dzień: 13 do 16°C

noc: 11 do 9°C

wiatr: 5-7 m/s

## niedziela

dzień: 11 do 14°C

noc: 9 do 6°C

wiatr: 2-4 m/s

## Karty Polaka mają wzięcie

Duże zainteresowanie towarzyszyło pierwszemu dyżurowi konsularnemu w MK PZKO w Boconowicach, jaki miał miejsce w środę. Na spotkaniu z przedstawicielami Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie aż 43 osoby złożyły wniosek o Kartę Polaka.

Łukasz Klimanec

T o najczęściej od czasu pierwszego rozdania, gdy konsul wydał rocznie ok. 400 kart, a na podobnych spotkaniach składano nawet 70 wniosków (gdy w 2019 r. pojawiła się możliwość otrzymania Karty Polaka, od 14 lipca do 31 grudnia roku konsul przyjął 74 wnioski).

– Na naszym pierwszym dyżurze wyjazdowym spotkaliśmy się z aż 70 oso-



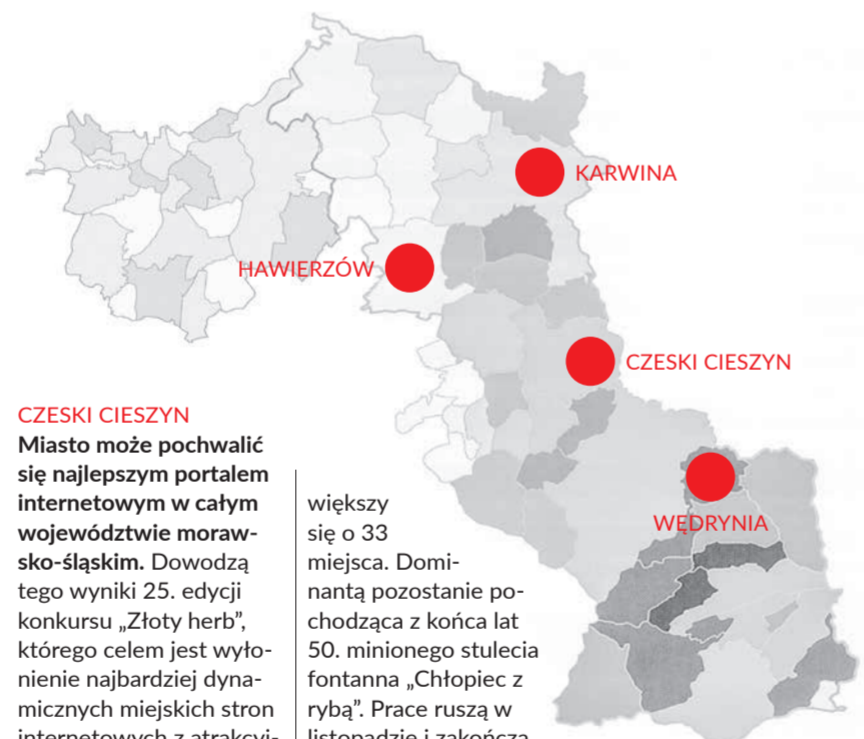
• Złożenie podanie o Kartę Polaka przychodziły całe rodziny. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

bami. Potem grupy były już dużo mniejsze, liczące maksymalnie 28 osób. A tu, w Boconowicach, taka niespodzianka – tytuł petentów! Dlatego zdecydowaliśmy się na przyjazd w trójkę – wyjechała Izabella Wołtejkowa-Chwastowicz, konsul generalna RP w Ostrawie, której towarzyszyli Edyta Wodzyńska-Andreeva oraz Stanisław Bogowski.

– W naszym kole padło pytanie dotyczące zorganizowania takiego dyżuru konsularnego. Okazało się, że jest to możliwe, ale byłoby dobrze, gdyby minimum 15 osób złożyło wnioski. Dlatego nasi członkowie zaczęli pytać w swoich rodzinach, czy ktoś byłby tym zainteresowany, a my dodatkowo

stanach nagłych, 37-procentowej niżki w przejazdach kolejowych, bezpłatnego wstępu do wybranych muzeów państwowych, zwalnia też z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę oraz pozwala wykonywać działalność gospodarczą na takich samych zasadach co obywatele polscy.

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## CZESKI CIESZYŃ

Miasto może pochwalić się najlepszym portalem internetowym w całym województwie morawo-śląskim. Dowodzą tego wyniki 25. edycji konkursu „Złoty herb”, którego celem jest wyłonienie najbardziej dynamicznych miejskich stron internetowych z atrakcyjną grafiką i doskonałym serwisem zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Miasto nad Olzą zajęło pierwszą lokatę razem z Karniowem. Oba awansują do ogólnokrajowego finału w Hradcu Kralowej.

(sch)

## HAWIERZÓW

Przestrzeń publiczna za Domem Kultury „Radość” zostanie przekształcona w park z prawdziwego zdarzenia. Zostanie posadzona tam nowa zieleń, powstanie sześć stref wypoczynku, w tym jeden plac zabaw i jedno boisko do street workoutu, położone zostaną też nowe chodniki, a parking po-

(sch)

większy się o 33 miejsca. Dominantą pozostanie pochodząca z końca lat 50. minione stulecia fontanna „Chłopiec z rybą”. Prace ruszą w listopadzie i zakończą się w sierpniu przyszłego roku. 58 mln koron na nie miasto otrzymało z budżetu państwa.

(sch)

## KARWINA

Na budynku polikliniki miejskiej widoczne są już fragmenty nowej elewacji. Wszystko dzięki stopniowemu demontażowi zakrywających ją rusztowań. Remont rozpoczął się jesienią ub. roku i do tej pory zostały wymienione okna, naprawiony dach oraz trwa docieplenie obiektu. Prace mają się zakończyć jesienią. Potem przyjdzie kolej na remont wnętrza, między innymi instalacji.

(sch)

## WĘDRYŃIA

W pełni zautomatyzowany system rejestrowania i klasyfikowania wykroczeń drogowych funkcjonuje od 1 lutego br. i już widoczne są jego efekty. W tym krótkim czasie kierownicy aż w 83 wypadkach wjechali na przejazd na czerwonym świetle. Nie zrażało ich związane z tym ryzyko, ani sankcje karne, które są niemałe – mandat w wysokości 5 tys. koron, strata siedmiu punktów oraz zakaz prowadzenia pojazdu na sześć miesięcy.

(sch)

35

## koron będzie kosztowała od 1 września wypłata emerytur i rent na pocztę.

Oplata wzrosnie o 6 koron. Czeski Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachęca seniorów, którzy pobierają świadczenia w gotówce, aby rozważyli możliwość otrzymywania emerytur na rachunek bankowy. Kolejną opcją jest przelewanie emerytur na rachunek męża lub żony. Zmiany nie dotyczą osób, którym przyznano świadczenia emerytalne przed 1 stycznia 2010 roku, ponieważ opłaty za starszych emerytów uiszcza CZUS.

(dc)

## Dohnal prezydentem Ostrawy

Ostrawa ma od środy nowego prezydenta miasta. Został nim członek ODS Jan Dohnal z ugrupowania Spolu, którą oprócz obywatelskich demokratów tworzą chadecy oraz TOP 09. Spolu będą sprawowali władzę w mieście w koalicji z ANO, Ostravakiem, Starostami dla Ostrawy i Piratami. Dzięki temu w 55-osobowej radzie będą mieli 37 mandatów. Dokładnie tyle głosów zdobył również podczas śródgodowej głosowania nowy prezydent.

Obecna koalicja ostrawska ma o 4 mandaty więcej niż miała ta wcześniejsza, w skład której wchodziły tylko ANO, Spolu i Piraci. ANO, mimo że po ustąpieniu Tomáša Macury straciło fotel prezydenta, zostanie najmocniejszym koalicyjantem. W 11-osobowym zarządzie będzie miało aż pięciu swoich przedstawicieli, Spolu i Ostravak

(sch)



FOT. ARL

po dwóch, a pozostałe ugrupowania po jednym.

Negocjacje dotyczące nowego prezydenta i układu sił w zarządzie, które toczyły się między ANO i Spolu, ciągnęły się tygodniami ze względu na ambicje polityczne obu podmiotów. ODS ma tym samym w Ostrawie swojego prezydenta po 21 latach.

## W SKRÓCIE...

## Zapalił się metan

Dwóch Polaków zostało rannych na skutek wybuchu w słowackiej kopalni Nováky (70 km na południe od Żyliny). Obrażenia odniosło też dziewięć innych osób, cztery są w ciężkim stanie. Jak poinformował szef słowackiego resortu gospodarki, w środę w kopalni doszło do niespodziewanego zapłonu metanu. Ranni trafili do szpitali w Bratysławie i Koszycach.

– Według ustaleń w kopalni doszło do niespodziewanego zapalenia się metanu, nie zaś do jego wybuchu – poinformował słowacki minister gospodarki Karel Hirman. Okoliczności zdarzenia badają prokuratura oraz inspektorzy Urzędu Górniczego z Bańskiej Bystrzycy. Z ustaleń ministerstwa gospodarki wynika, że w kopalni nie doszło do znaczących szkód. W nieobjętej pożarem części kopalni Nováky trwają prace wydobywcze.

(szb)

## Wyróżnienie dla festiwalu

Organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Bez Granic” zostali Promotorami Polski ze Śląska. Taki tytuł nadała twórcom imprezy znad Olzy Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. Wręczenie nagród odbyło się we wtorek w Katowicach w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

– Wizerunek Polski to nie tylko produkty, usługi i innowacje, ale także – a może przede wszystkim – ludzie. Warto wyróżniać tych Polaków, którzy poprzez swoje dokonania i zaangażowanie przyczyniają się do propagowania oraz umacniania pozytywnego wizerunku naszego kraju – mówił w Katowicach Michał Lipiński, dyrektor Konkursu „Teraz Polska”. Międzynarodowy zespół twórców i organizatorów festiwalu reprezentowali podczas uroczystości przedstawiciele Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej: Kinga Ciba, Katarzyna Dendys-Kosecka i Janusz Legoń.

(szb)

## Eksplozja w fabryce chemicznej

Ostrawę-Mariańskimi Górami wstrząsnął wczoraj przed południem wybuch. Ekspłodował zbiornik z etylaniliną w tamtejszej fabryce chemicznej. – W następstwie eksplozji jeden mężczyzna odniósł obrażenia i w poważnym stanie przekazano go ratownikom medycznym. Nie doszło do ułaniania się substancji chemicznych – poinformowała rzeczniczka policji Eva Michalíková.

Z pożarem walczyło siedem ostrawskich zastępów straży pożarnej. – Strażacy po dotarciu na miejsce zdarzenia zobaczyli unoszący się gęsty czarny dym oraz płomienie wydostające się ze zbiornika i połączonego z nim rurociągu. Równocześnie gasili płonący zbiornik i ochładzali sąsiednie. Dalej, w przeciwności odzieży ochronnej, zamykali zawory w rurociągu, aby nie doszło do uszkodzenia urządzeń technologicznych oraz szerzenia się pożaru – opisała interwencję Kamila Langerowa, rzeczniczka Wojewódzkiej Straży Pożarnej.

(dc)

## Odznaczony Krzyżem Kawalerskim

Tadeusz Szukcuk z Lesznej Dolnej (na zdjęciu) odbierze w 2 maja z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Stanie się tak podczas uroczystości zorganizowanej w Pałacu Belwederskim w Warszawie w Dniu Polonii i Polaków za Granicą oraz Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.



FOT. NORBERT DĄBKOWSKI

Krzyż Kawalerski jest najwyższą klasą odznaczenia Orderu Odrodzenia Polski ustanowionego w 1921 roku. Nadawany jest za wybitne zasługi położone w służbie państwu i społeczeństwu. – O medale dla trzech Zaołziańców wystąpiłam w 2020 roku na podstawie propozycji, które wysunęło samo środowisko Polaków na Zaołziu. Pandemia koronawirusa opóźniła jednak związanie z tym procedurą, w międzyczasie dwóch nominowanych zmarło. Order odbierze więc już tylko Tadeusz Szukcuk – poinformowała „Głos” konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołtejkowa-Chwastowicz.

Tedeusz Szukcuk, jak tylko dowiedział się o odznaczeniu, od razu poznamiał wcześniej swoje plany, byle tylko móc uczestniczyć w tym wielkim wydarzeniu. – Jestem

ogromnie wzruszony, dla mnie to wielka satysfakcja i ogromne wyróżnienie, ale i dla mojej najbliższej rodziny, która mnie w ciągu wszystkich lat mojej pracy zarówno zawodowej, jak i społecznej wspierała i wspiera. Nie wiem jednak, czy zasłużyłem na takie wyróżnienie. Uważam bowiem, że jest wiele osób, które bardziej zasługują na to i więcej zrobiły ode mnie – stwierdził. Przyznał również, że przez całe życie stara się pracować na rzecz polskiego społeczeństwa i polskiej tożsamości narodowej na Zaołziu, a order, który we wtorek odbierze, zobowiązuje go do dalszej intensywnej pracy na tym polu.

(sch)

## Komfortowy wypoczynek

Trwa przygotowanie do sezonu bogumińskich jezior, najpopularniejszych miejsc rekreacyjnych w regionie w okresie letnim. Na Kaliszoku obecnie trwa renowacja brzegów i czyszczenie plaży. Na jeziorze Wierzbickim pojawiło się przyłącze elektryczne, a latem ponownie zostanie uruchomiona wypożyczalnia łodzi.

Prace nad rewitalizacją brzegów jeziora Kaliszok rozpoczęli przedstawiciele Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej: Kinga Ciba, Katarzyna Dendys-Kosecka i Janusz Legoń.

(szb)

## KRESKĄ MALOWANE



RYS. JAKUB MRÓZEK



# GŁOSIK

## Śmiało do mikrofonu

Przedsiębiorcy nie boją się publiczności. Uczestnicy XVII edycji Przeglądu Małych Form Scenicznych w Czeskim Cieszynie śmiało podchodzili do mikrofonu i z radością recytowali wiersze.

Danuta Chlup

Przebieg odbył się we wtorek w sali muzycznej Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Swoje umiejętności recytatorsko-aktorskie zaprezentowało 42 dzieci z 18 polskich przedszkoli na Zaolziu. Każda placówka mogła wysłać najwyżej troje dzieci.

Imprezę zainaugurowała Elżbieta Wania, reprezentująca organizatora – Zarząd Główny Macierzy Szkolnej.

– Bardzo mi miło przywitać was wszystkich na kolejnej edycji Przeglądu Małych Form Scenicznych. W ubiegłym roku przegląd się nie odbył, zamiast tego wasze przedszkola odwiedził teatrzyk. Ale w tym roku powróciliśmy do tradycji wiosennych spotkań z wami i poezją – powiedziała. – Mniej więcej trzy lata temu wprowadziliśmy zmianę nazwy z Przeglądu Recytacji na Przegląd Małych Form Scenicznych, dlatego, aby go urozmaicić. Myślę, że teraz jest to ciekawsze dla dzieci i dla przedszkoli – wyjaśniła w rozmowie z „Głosikiem”.

Występy zapowiadały Jolanta Polok i Dorota Wawreczka oraz Tajemniczy Gość z Lasu. Był nim przesympatyczny pluszowy zając, który bawił dzieci, przeganiał tremę i wprowadzał w tematyczne wiersze.

– Z naszego przedszkola mamy tu trzy dziewczynki: Izabellę Matykievicz, Zosię Owczarzy i Beatkę Gerde. Zaprezentują dwa utwory – jeden w duecie. Oba wiersze mają tego samego autora, Stanisława Pagaczewskiego. Zainteresowanych dzieci było więcej, chyba pięćdziesiąt osób w naszym przedszkolu, dlatego zorganizowaliśmy przedшкоlną eliminację – powiedziała nam Rut Przechek z przedszkola w Olbrachcicach. Dziewczynki przebrane były w stroje szpaka, kreta i myszki, pasujące do tematów utworów.

W ciekawych strojach pokazali się także recytatorzy z przedszkola przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie.

– Ola Biernat i Szymon Mendrek wystąpią w duecie. Ich



• Justynka Glac i Kasia Jochymek z Cierlicka recytowały „Trudny rachunek” Juliana Tuwima.



• Nagle zerknął do lusterka. Nie chce wierzyć... Znowu zerka... Kalinka Howlett i „Okulary”.

wiersz autorstwa Agnieszki Frączek nosi tytuł „Bał przebierańców”, dlatego postanowiliśmy ich również przebrać. Mamy pszczołkę i marynarza – zdradziła przedszkolanka Katarzyna Brzóska.

Artur Sembol z przedszkola przy ul. SNP w Trzyciu przyjechał na przegląd z mamą oraz ogromnym pluszowym psem Maksiem. Z psem było mu rażniej, zresztą recytował wiersz „Jak rozmawiać z psem” Jana Brzechwy.

Niektóre ekipy przedszkolne przebrane były w stroje szpaka, kreta i myszki, pasujące do tematów utworów.

W ciekawych strojach pokazali się także recytatorzy z przedszkola przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie.

– Ola Biernat i Szymon Mendrek wystąpią w duecie. Ich



• Artur Sembol wie, jak rozmawiać z psem. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Dzieci dały z siebie wszystko i zasłużyły na nagrody. A były nimi piękne, kolorowe polskie książeczki, które Macierz Szkolna mogła im podarować dzięki darczyńcom z Polski.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

### GŁOSIK I LUDMIŁKA

Po pracy pora na grilla



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

– Wszędzie słyszymy i czytamy, że ludzie sprzątają miasta, wsie, lasy, brzegi potoków, ogrody... Może my także powinniśmy zrobić gruntowne porządki w ogródku? – zastanawiała się Ludmiłka.

Głosikowi nie bardzo się uśmiechało sprzątanie, spulchnianie i plewienie grządek, ale nie mógł odmówić Ludmiłce racji.

– No to chodźmy do ogródka, pogoda sprzyja. Ty zajmiesz się grządkami, a ja...

– A ty? – Ludmiłka popatrzyła na skrzata wyczekująco.

– Ja... przygotowuję grilla. Po pracy na pewno będziesz miała ochotę na kielbaski.

– Też mi coś! – prychnęła Ludmiłka. Po obiedzie brzuch miała pełny. Wolalaby, żeby Głosik wziął grabie lub motykę do ręki.

Ruszyła na grządki. Głosik tymczasem wyciągnął grill, po-

radnie go wyczyścił, przygotował węgiel drzewny i papier na podpałkę. Później wyciągnął meble ogrodowe i dokładnie je umył, bo były zakurzone po zimie. Gdy się z tym uporał, pobiegł kupić kielbaski i chleb. Pokroił go i wszystko przygotował. Wreszcie zrobił ogień i zaczął piec kielbaski.

Kiedy Ludmiłka skończyła pracę, poczuła ssanie w żołądku. Od obiadu minęło sporo czasu. Tymczasem po ogródku unosił się kuszący zapach. Ludmiłka umyła ręce i usiadła na ławce. Nie musiała długo czekać, po chwili miała przed sobą gotowy posiłek.

– Myślałam, Głosiku, że chcesz się wymigać od pracy, ale ty także wykonałeś kawał porządnej roboty – powiedziała z uznaniem.

(dc)

### GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Przedsiębiorcy sprzątały ogródek



Dzieci z polskiego przedszkola w Jabłonkowie wzięły udział w akcji sprzątania miasta. Celem było kształtowanie postaw proekologicznych. Z tej okazji w przedszkolnym ogródku odbyło się spotkanie wszystkich dzieci z przedszkola, podczas którego zapoznali się z segregacją śmieci. Po bajce o Czerwonym Kapturku, w której główny bohater uczył wilka wyrzucać śmieci do odpowiednich pojemników, dzieci dowiedziały się, co się dzieje z posegregowanymi odpadami, a później wzięły udział w wspólnej zabawie. Na koniec naszego spotkania maluchy posprzątały i posortowały porzuczone w ogrodzie śmieci.

Natalia Ratajczyk



## W wehikule czasu

Uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie na początku ub. tygodnia przenieśli się w czasie, konkretnie w lata 70. i 80. ub. wieku, kiedy to ich rodzice chodzili do szkoły. Wszystko dzięki projektowi pn. „Wehikuł czasu”. Jego pomysłodawcą i wykonawcą była klasa 2b.



• Uczniowie ubrani w stylu lat 70. górwili się nad krzyżówką.



• Słuchacze wykładu o wychowaniu obronnym mogli przyrzuć się z bliska masce przeciwgazowej.

• Można było pograć w oryginalne gry planszowe z tamtych lat.



• Na stoisku z modą można było wybrać coś dla siebie.



• Izabela Bolek robiła pamiątkowe zdjęcia.

Beata Schönwald

Chociaż od rana na korytarzu szkolnym można było spotkać młodzież ubraną w stroje nie z tej epoki, impreza rozpo-

została dopiero po drugiej lekcji. – Celem naszego projektu jest powrót do przeszłości, do lat 70. i 80. minionego stulecia. Ponieważ wielu uczniów w naszym wieku nie wie, jak się wtedy żyło, postanowiliśmy przybliżyć im te czasy oraz kulturę – poinformował mnie dyrektor w prowizorycznej recepcji usytuowanej w łączniku Marcin Śterba. „Wehikuł czasu” klasy 2b

otrzymał najwięcej głosów podczas targów projektowych, które odbyły się już jakiś czas temu w Polskim Gimnazjum. Teraz projekt doczekał się realizacji.

W poszczególnych klasach oraz sali gimnastycznej na uczestników „Wehikułu czasu” czekały quizy, łamigłówki, różnorakie rywalizacje, pokazy muzyczne oraz filmowe, gry planszowe i komputerowe – wszystko to było osadzone w okresie sprzed 40-50 lat.

– Przygotowaliśmy konkurencje dla czterech grup. Każda musi rozwiązać otrzymane zadania w wyznaczonym czasie – połączyć słynne nazwiska z ich osiągnięciami, rozwiązać krzyżówkę czy też napisać synonimy do kluczowych słów

z okresu lat 70. i 80. – przybliżyła współorganizatorka łamigłówek Maria Brych, zaznaczając, że pytania dotyczą głównie Czechosłowacji i Polski i tylko w niewielkim stopniu odnoszą się do wydarzeń światowych. Również w quizie odbywającym się w sali multimedialnej uczniowie musieli się wykazać znajomością realiów socjalistycznej Czechosłowacji. Pytania dotyczyły spartakiady, sekretarza partii Miłocha Jakeša czy obowiązkowego podawania dzieciom w szkole tranu.

Lata 70. i 80. tego dnia odcisnęły piętno na całej szkole. Aby zrobić sobie w kątku fotograficznym stylowe zdjęcie, trzeba było się wspiąć aż na czwarte piętro. Wcześniej warto było odwiedzić pomiesz-

czenie z modą. – Przygotowałyśmy stoisko z modą, bo interesuje nas ten temat. Ponieważ mamy w domu dużo rzeczy, których nie nosimy, a pozostali może chcieliby z nich skorzystać, przynieśliśmy je tutaj. Mamy więc tutaj ubrania nasze i naszych kolegów, rodziców, babć, dziadków, wybór jest naprawdę duży – przekonywała Magdalena Farna. – Chcemy te rzeczy przywrócić do użytku, żeby nie leżały tylko w szafie – dodała Julia Krzywoń, precyzując, że utarg zostanie przekazany Diakonii Śląskiej w Czeskim Cieszynie.

Ciuchy i modne dodatki z lat dawnych i nie tylko można było kupić po symbolicznych cenach. Zofia Jasiok wybrała lśniące kora-

Czym było wychowanie obronne?

Ciekawym uzupełnieniem wieloletnich uczniowskich inicjatyw sięgających w przeszłość, której współcześni gimnazjaliści nie znają, za to doskonale pamiętają ją ich rodzice, dziadkowie i nauczyciele, był wykład Michała Szczotki w auli szkolnej. Nauczyciel historii opowiadał o przedmiocie, którego nie ma już w programach nauczania, dawniej jednak uczono go w szkołach podstawowych i średnich oraz wystawiano z niego oceny na świadectwach. Mowa o wychowaniu obronnym. – Tak jak sama nazwa wskazuje, dzieci i młodzież miały być przygotowane do wojny. W szkole przekonywano nas bowiem, że III wojna światowa jest nieunikniona, że Stany Zjednoczone i NATO przez cały czas przygotowują się do tego, żeby nas zlikwidować, i że każdy z nas prędzej czy później dozna tego momentu – zaznaczył Szczotka. Skutecznym środkiem ochrony przed atakiem biologicznym lub nuklearnym miały być maski przeciwgazowe z filtrem zatrzymującym bojowe gazy trujące, bakterie i wirusy oraz pyły radioaktywne. Słuchacze mogli się przekonać, jak taka maska wyglądała, jak należało ją dopasować do rozmiarów twarzy oraz założyć, by spełniła swoje zadanie.



Realizowany w ub. tygodniu projekt miał charakter konkursu. Klasy zbierały punkty na poszczególne stanowiskach. Najwięcej udało się ich zdobyć klasie 3b.

# Wyspa pełna kontrastów



Lucyna i Libor Škňouřilowie mieszkają w Bystrzycy i pracują na co dzień jako lekarze. Prywatnie są miłośnikami poznawania dalekich krajów na własną rękę. O jednej z takich podróży – na wyspę Madagaskar – opowiedzieli tydzień temu w bibliotece w Karwinie-Frysztaście w ramach cyklu „Podróże marzeń”.



• Główna droga prowadząca ze stolicy.

• Rodzina Škňouřilów na szlaku turystycznym w parku narodowym Andringitra.



• Lemur czarny aye-aye. Zdjęcia: Archiwum Lucyny i Libora Škňouřilów.

Beata Schönwald

Škňouřilowie odwiedzili trochę inny Madagaskar niż uczestnicy wycieczek organizowanych przez biura podróży. Zamiast udać się na północ słynącą z upraw wanilii, swoją podróż rozpoczęli od położonej w środkowej części kraju stolicy Tana, skąd wyruszyli na południe, a później także na wschód. W czasie 12-dniowej wyprawy korzystali z usług lokalnych biur podróży. W swoją podróż marzeń wyruszyli w lipcu, kiedy na wyspie panuje zima. W praktyce oznacza to, że jest mniej opadów, a temperatura oscyluje od 5 st. C w nocy do 20 st. C w dzień.

## To, co pozostało po Francuzach

Madagaskar jest wyspą wielu absurdów i trudnych do pogodzenia sprzeczności. Tak piszą o tej czwartej co do wielkości na świecie wyspie ci, którzy ją odwiedzili. Jako miejsce wielu kontrastów zapamiętali Madagaskar również Škňouřilowie. Podczas podróży towarzyszyli im bowiem piękne krajobrazy i bajeczna przyroda, która jednak z każdym rokiem ulega coraz większemu zniszczeniu.

Można powiedzieć, że rozwój na Madagaskarze zatrzymał się w momencie, kiedy francuscy kolonizatorzy przestali „ujarzmiać” wyspę, która w 1960 roku uzyskała niepodległość. Drogi, które wybudowali Francuzi, pozostały do dzisiaj. Nowych nie ma. Malgaszę korzystają z tego, co jest, i nie martwią się o przyszłość – stwierdziła pani Lucyna. Po kolonizatorach pozostały też samochody, ładna, choć stopniowo popadająca w ruinę, architektura, opuszczona kolej żelazna, oraz przypominające raj na ziemi, fantastyczne parki narodowe. Patrząc na stare modele francuskich aut, można odnieść wrażenie, że na

Madagaskarze czas się zatrzymał. Niestety, jak przekonali się Škňouřilowie, to tylko jeden z aspektów. Bo jeśli chodzi o dewastację przyrody, można powiedzieć, że pędzi on coraz szybciej, a Malgaszom pozostaje go coraz mniej na to, by powstrzymać nieuchronny trend samounicestwienia.

Na Madagaskarze jest niewiele miast. Stolicę zamieszkuje 2 mln osób, w całym kraju żyje 26 mln. Tylko 6,8 proc. mieszkańców ma dostęp do wody, a 9,5 proc. do prądu. 69 proc. ludności żyje poniżej granicy skrajnego ubóstwa – przytoczyła mało optymistyczne dane lekarka z Bystrzycy. Jeśli więc życie wygląda tam gdzieś w miarę normalnie, to tylko w wielkich miastach i hotelach, w których zatrzymują się turyści. Zwiędzanie Madagaskaru utrudnia brak dróg. Jest jedna główna i kilka mniejszych. W Tanie przeważają jeszcze samochody, jednak im dalej na południe, środki transportu zmieniają się, aż w końcu prym wiodą wśród nich zaprzęgi wołów. Wszystkie środki lokomocji są tam dozwolone, nawet te najbardziej prymitywne i dziwaczne zarazem – przekonawali małżonkowie. Wzdłuż dróg skupia się również życie. To tam kwitnie handel, to tam – im bliżej południa – dzieci coraz częściej proszą o wodę.

## To diabeł je tak posadził

Madagaskar przez dziesiątki milionów lat rozwijał się w całkowitej izolacji od kontynentu, co tłumaczy, dlaczego aż ok. 90 proc. roślin i zwierząt stanowią endemizm, czyli takie, które występują tylko w tej afrykańskiej wyspie. Z Madagaskarem kojarzą się przede wszystkim lemury. Za największe bogactwo uważane są jednak zebu, czyli potężne krowy z garbami.

W środkowej części wyspy, którą odwiedził Lucyna i Libor Škňouřilowie, ludzie parali się głównie rolnictwem, konkretnie uprawą ryżu. Najpierw karczują kawałek

lasu, spalają to, co po nim pozostało i przygotowują ziemię pod uprawę. Kiedy pole się wyjałowi, pozostawiają go odłogiem i przesuwać się dalej, by wyciąć kolejny kawałek lasu – mówił pan Libor. Taki rodzaj gospodarki powoduje, że na Madagaskarze lasy kurczą się w zawrotnym tempie.

Dawniej Madagaskar był niemal w 90 proc. zalesiony. W porównaniu z latami 50. minionego wieku ubyło 50 proc. lasów. Ponieważ ludność tubylcza wypala wypasione łąki, by szybciej wyrosła świeża trawa, nie było dnia, byśmy nie widzieli, że gdzieś się pali. Nie zawsze udaje im się jednak zapanować nad ogniem, w efekcie czego co roku jedna trzecia miejscowych lasów trawia pożary – sprezyowała pani Lucyna. Jedyną rośliną, która potrafi przetrwać nawet atakującą ją plomienie, jest baobab. Zamiast gęstych lasów turysta widzi więc pojedyncze baobaby. Wyglądają na zupełnie suche, dlatego Malgaszę trafia przetrwać nawet atakującą ją plomienie, jest baobab. Zamiast gęstych lasów turysta widzi więc pojedyncze baobaby. Wyglądają na zupełnie suche, dlatego Malgaszę trafia przetrwać nawet atakującą ją plomienie, jest baobab. Zamiast gęstych lasów turysta widzi więc pojedyncze baobaby. Wyglądają na zupełnie suche, dlatego Malgaszę trafia przetrwać nawet atakującą ją plomienie, jest baobab.

Z gliny będącej pozostałością po nienadającym się już do uprawy poletku ryżowym Malgaszę produkują cegły. Podróżnikom z Bystrzycy się to udało. Planując trasę, zwrócili się do siedmiu biur podróży i tylko jedno zgodziło się nas tam zawieźć. Po drodze, która trwała kilka godzin, zrozumieliśmy dlaczego. Do pokonania był szereg drewnianych mostków, których dziury trzeba było na bieżąco „łatać” zabranymi z sobą belkami. Było jednak warto. Spędziliśmy noc w dziewiczej naturze, na wysokości 2 tys. metrów nad poziomem morza, by nazajutrz zupełnie samotnie przejść grzebieniem gór do sąsiedniej doliny – opowiadali prelegenci.

Symbolem Madagaskaru są palma – drzewo podróżnika, i lemury. Turyści z Zaolzia przekonali się o tym, że lemury wydobywa się zafiry, jest bardzo niebezpiecz-

ny. Dlatego nie robiliśmy nawet zdjęć. Widzą łatwego wzbogacenia się przyciąga biedaków. W rzeczywistości zarabia jednak zagraniczny inwestor, a nędzarz dalej pozostaje nędzarzem – skomentowała bystrzyczanka.

## Raj na Ziemi

Cały Madagaskar był kiedyś jednym wielkim parkiem narodowym. Obecnie jest ich kilka, dzięki Francuzom, którzy je pozakładali. To one przyciągają turystów, oferując widoki, których na darmo szukać gdzie indziej – piękny gęsty las, wysokie drzewa, malownicze wodospady i egzotyczna fauna. Pierwszy park na swojej trasie Škňouřilowie zwiedzali w nocy. To ze względu na zwierzęta, które można zobaczyć po zapadnięciu zmroku, jako że dopiero wtedy stają się aktywne. Należą do nich m.in. lemurek myszowaty oraz gekon, który w ciągu dnia się ukrywa, skutecznie dopasowując się do otoczenia. Wygląda jak suchy liść. Bez przewodnika nie zdołalibyśmy go dostrzec – przekonywała pani Lucyna.

Parkiem narodowym, do którego rzadko trafiają turyści, jest Andringitra. Podróżnikom z Bystrzycy się to udało. Planując trasę, zwrócili się do siedmiu biur podróży i tylko jedno zgodziło się nas tam zawieźć. Po drodze, która trwała kilka godzin, zrozumieliśmy dlaczego. Do pokonania był szereg drewnianych mostków, których dziury trzeba było na bieżąco „łatać” zabranymi z sobą belkami. Było jednak warto. Spędziliśmy noc w dziewiczej naturze, na wysokości 2 tys. metrów nad poziomem morza, by nazajutrz zupełnie samotnie przejść grzebieniem gór do sąsiedniej doliny – opowiadali prelegenci.

Symbolem Madagaskaru są palma – drzewo podróżnika, i lemury. Turyści z Zaolzia przekonali się o tym, że lemury wydobywa się zafiry, jest bardzo niebezpiecz-

nym gatunkiem są lemury katarzane z kreskówki o Madagaskarze. Mają długie pasiaste ogony, dokładnie takie, jak bajkowy król Julian. Są rodzinne i towarzyskie. Z kolei lemury indri żyją wysoko w koronach drzew i potrzebują do życia dużo przestrzeni i sporego terytorium. Obecnie są gatunkiem krytycznie zagrożonym, a ich społeczność liczy ok. 1000 osobników. Nienajlepsze perspektywy ma również czarny lemur aye-aye. Tubylcy uważają, że przynosi pecha, dlatego go zabijają. Tymczasem czarny lemur jest pożytecznym zwierzęciem, podobnie bowiem jak nasz dzięcioł leczy drzewa, pozabawiając ich szkodników.

## Niedoszła polska kolonia

Lucyna Škňouřilowa na zakończenie spotkania w karwińskiej bibliotece wspominała również o polskich akcentach związanych z Madagaskarem. Pierwszy związany jest z polskim podróżnikiem, geografem i pisarzem Arkadym Fiedlerem, który w okresie międzywojennym otrzymał misję od rządu polskiego, by prowadzić pertraktacje z Francuzami w sprawie przekazania przez Polskę kolonii na Madagaskarze. Drugim Polakiem, który zastygnął na tej wyspie, był uczestnik Konfederacji Barskiej Maurycy Beniowski. Jako wysłannik rządu francuskiego przez pewien czas zarządzał częścią Madagaskaru. Dzięki dobremu traktowaniu tubylczej ludności, Malgaszę okrzyknęli go swoim królem.

# »Przez Kopce« po raz drugi

Zainteresowanie zabawą było duże, a sama akcja podobała się zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom, którzy chwalą pomysł takich wycieczek – przyznaje Wanda Farnik, wiceprezes do spraw turystyki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w RC, które wspólnie z Drużyną Harcerską „Czarne Pantery” z Trzyńca po raz drugi organizuje zabawę turystyczną „Przez Kopce – 2023”.



• Inauguracja zabawy „Przez Kopce” odbędzie się 7 maja na Jaworowym. Rok temu wzięło w niej udział ok. sto osób. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

## Można wspólnie wędrować

Zabawie „Przez Kopce” towarzyszą wspólne wycieczki z członkami PTTŚ „Beskid Śląski” połączone z zabawą. W poniedziałek 8 maja zaplanowano „Piknik w Drzewińcu” w Nydku (Infocentrum). Od 14.00 do 16.00 będą warsztaty dla dzieci, lokalne potrawy na blasze, quiz, wykład, zwiedzanie i opowiadanie. W sobotę 10 czerwca zaplanowano wspólną wycieczkę z „Seskidziokami” przez Filipkę i Kónioglówę do klauzy w Nydku (budowy hydrotechnicznej, która jest zabytkiem techniki), a we wtorek 29 sierpnia wspólna wyprawę na Trójstyk z ogniskiem i zabawami terenowymi.

Łukasz Klimaniec

W myślenie przed rokiem akcja miała na celu promowanie w grupie, w towarzystwie rodziców, a nawet w ramach wycieczki szkolnej. Pomysł zaskoczył, stąd pomysł kontynuacji wydarzenia, które zostanie zainaugurowane w niedzielę 7 maja o godz. 12.00 na Jaworowym. Będzie ognisko, nad którym będzie można opiekac przyniesione przez siebie kielbaski, śpiewanie z harcerzami i dobra zabawa. Na szczyt można wejść dowolnymi szlakami. Organizatorzy proponują zabrać się na pieszą wycieczkę z przewodnikiem Michałem Kaletą (tel. 608 161 846, 778 751 819) z Tyry-Piła (przyjazd autobusu z Trzyńca o 9.06) i powędrować ścieżkami nieznakowanymi koło kamieni celtyckich, odkrywając przy okazji coś nowego.

W drugiej edycji „Przez Kopce” organizatorzy zaproponowali uczestnikom do zdobycia kolejnych 10 szczytów. Są to: Wielki Koziniec (752 m n.p.m.), Ropica (1083), Jaworowy (1032), Beskid (824), Praszyna (843), Ostry (709), Trójstyk (555), Cieślak (918), Kónioglów (776) i Kikula (811). – Tym razem są zupełnie inne szczyty do zdobycia, są też inne tabliczki lokalizacyjne, w kolorze zielonym, żeby nie pomylić z tymi z poprzedniej edycji, które były białe – wyjaśnia Wanda Farnik.

Zabawa potrwa do 31 października. Aby wziąć w niej udział i mieć możliwość wylosowania atrakcyjnych nagród należy zarejestrować się, wysyłając na adres e-mailowy: przez.kopce@seznam.

REKLAMA

**CATERING ZARELKO**

**OFERUJEMY**

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

**KONTAKT**

+48 660 357 077

www.cateringcieszyn.pl

Wypróbuj Enyaq Coupé RS IV

**SKODA**

Dzień Hutnika  
6.5.2023  
Koło WERK ARENY

Twój autoryzowany partner Skoda:  
KARIREAL s.p. z o.o.  
Frydka 272, 756 61 Trzciniec  
Tel.: +420 558 996 113  
www.karireal.cz

**KARIREAL**  
20 LET 2003-2023









# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...

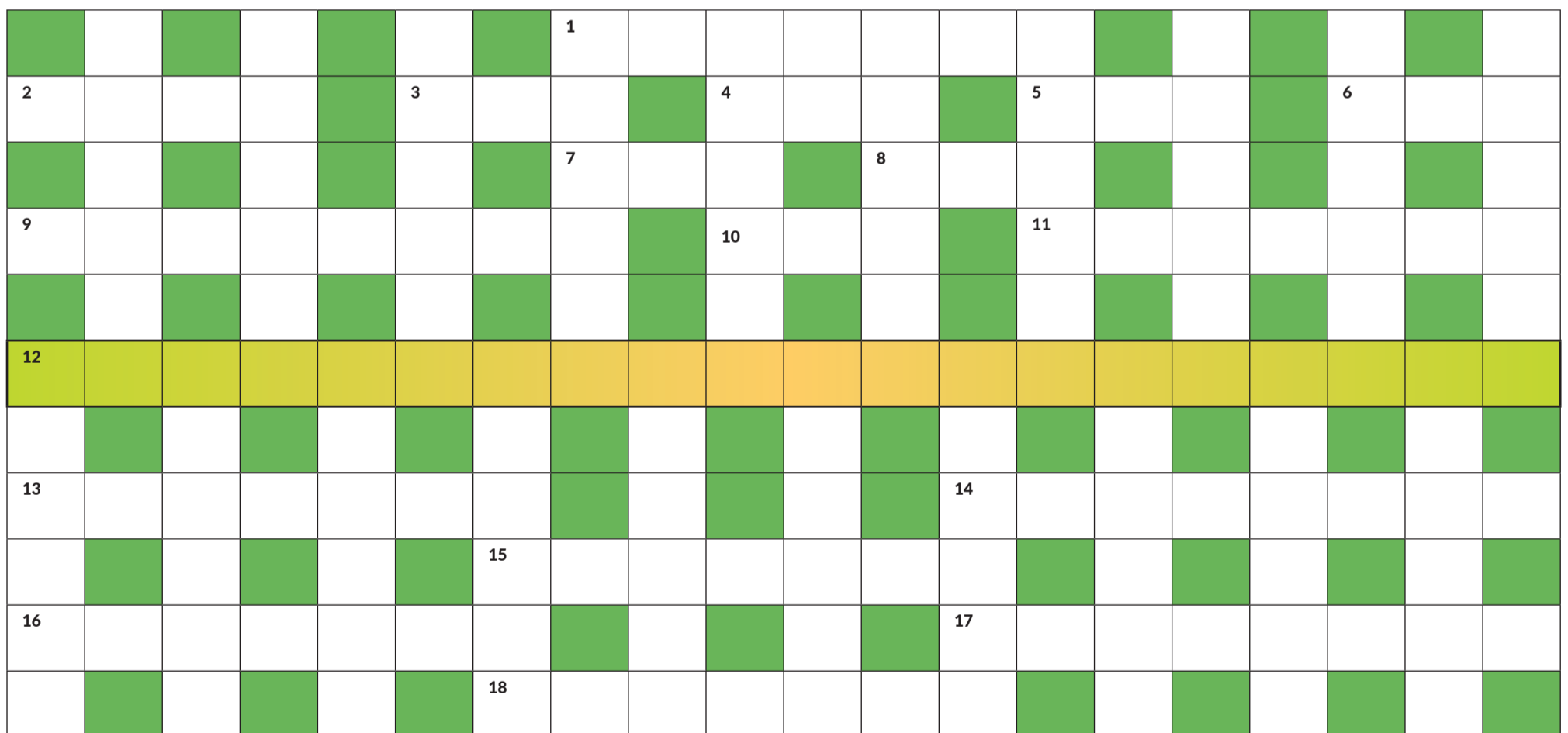


• W odpowiedzi na naszą propozycję dostaliśmy dwa ujęcia z Kozubowej autorstwa Ireny Janiczkowej z Lutyni Dolnej. Pierwsze z listopada 2021, a drugie z października ubiegłego roku. Archiwalna fotografia pochodzi ze zbiorów Antoniego Ryby i przedstawia schronisko PTTŚ „Beskid Śląski”.

### ...tak jest



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



### Rozwiązaniem jest przysłowie polskie...

#### POZIOMO:

- Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego
- białowiecki kuzyn bizona
- amerykański bezzałogowy statek kosmiczny wystrzelony w 1978 r. lub lód po angielsku
- Aleksandra dla znajomych i przyjaciół
- mistrzowski stopień w judo
- obiekt sporu w „Zemście” lub dzielił niegdyś Berlin
- król zwierząt lub imię Tołstoja

- „gdzie” po czesku

- Giacomo „Ago”..., włoski motocyklista, ośmiokrotny mistrz świata 500 cm<sup>3</sup>
- starożytny akcent metryczny
- miejsce zgięcia ręki, nogi, palca, zwłaszcza nasady dłoni lub urządzenie łączące dwie części konstrukcyjne tak, że mogą się obracać tylko względem siebie

#### 12. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- brytyjski zespół muzyczny założony w 1967 r. lub Księga Rodzaju
- Margaret, angielska premier zwana „Żelazną Damą”
- ...De Amicis, włoski pisarz i dziennikarz, autor powieści dla młodzieży „Serce”
- bezprawne zabieranie siłą cudzej własności przy użyciu przemocy
- niewielka kokarda
- trucizna organiczna wytwarzane przez drobnoustroje.

#### PIONOWO:

- ACCORD, ADEPCI, AMAGER, BURGAS, CELINE, DESANT, EDAMKA, FINISZ, INCZEW, INSEKT, LAKTYD, OLENDY, POWIEW, PROSIĘ, TRĄBIĄ, WAGARY, WYIMEK, ZATOKA, ZENOBI, ZLEWKA.

#### Wyrazy trudne lub mniej znane:

- IKT, RABUNEK, TOKSYNA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 10 maja 2023. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 kwietnia otrzymuje **Elżbieta Wagner-Gąsior z Karwiny-Mizerowa**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

#### Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 kwietnia:

I WAGA DRŻY W RĘKU CZŁOWIEKA